GAŁGANEK

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Kawałek tkaniny, mała szmatka to GAŁGANEK – „duży” GAŁGAN to dzisiaj przede wszystkim łobuz, nicpoń, urwis, hultaj. Ale zanim GAŁGAN stał się „kawałem łobuza”, był po prostu „kawałem tkaniny”. A jeszcze wcześniej – nazwą rośliny hodowanej w Azji, sprowadzanej ze względu na właściwości lecznicze i przyprawowe. Alpinia galanga to łacińska nazwa tej rośliny, która na gruncie polskim otrzymała miano GALGANT lub GAŁGAN. Jej ceniony korzeń był jednak dość kosztowny, dlatego zastępowano go rodzimymi kłączami o zbliżonych właściwościach, określanymi – w zależności od miejsca występowania – GAŁGANEM POLNYM, GAŁGANEM LEŚNYM czy GAŁGANEM WODNYM. Od kompresów z wywaru gałganowego GAŁGANAMI zaczęto nazywać wszelkie szmatki używane w celach opatrunkowych, a potem – w ogóle oderwane kawałki tkaniny. Znaczenie z czasem zaczęło się deprecjonować, GAŁGAN zaczął oznaczać ‘zniszczony kawał tkaniny’, a następnie – podobnie jak SZMATA ‘kawał tkaniny’ przeszła w SZMATĘ ‘osobę niezasługującą na szacunek’ – GAŁGAN stał się przede wszystkim niepochlebnym, choć nie aż tak bardzo obraźliwym, określeniem człowieka.